Dwoistość natury pieniądza i towaru: aporie nowoczesności

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi pogłębioną analizę ontologiczną fundamentów współczesnej ekonomii, koncentrując się na koncepcji 'Zwieschlächtigkeit' – dwoistości natury pieniądza i towaru zaproponowanej przez Matthiasa Attiga. Autor przekonuje, że kategorie te funkcjonują w nowoczesności niczym 'kot Schrödingera', będąc jednocześnie bytami konkretnymi i abstrakcyjnymi, materialnymi oraz czysto formalnymi. Tekst szczegółowo omawia ewolucję środków płatniczych, odwołując się do teorii Karola Marksa oraz nominalizmu państwowego i chartalizmu Knappa. Kluczowym elementem wywodu jest badanie aporii nowoczesności, czyli strukturalnych sprzeczności między społeczną praktyką a instytucjonalną formą instrumentów finansowych. Praca rzuca nowe światło na mechanizmy kapitalizmu cyfrowego oraz globalną rywalizację gospodarczą, sugerując, że zrozumienie logiki aporii jest niezbędne do trafnej diagnozy stabilności współczesnego systemu finansowego i roli nowoczesnych instrumentów pochodnych w globalnym obrocie towarowym.

This article provides an in-depth ontological analysis of the foundations of contemporary economics, focusing on Matthias Attig's concept of 'Zwieschlächtigkeit'—the dual nature of money and commodity, proposed by Matthias Attig. The author argues that these categories function in modernity like 'Schrödinger's cat,' simultaneously being concrete and abstract, material and purely formal entities. The text provides a detailed discussion of the evolution of means of payment, drawing on Karl Marx's theories and Knapp's state nominalism and chartalism. A key element of the argument is an examination of the aporias of modernity—that is, the structural contradictions between social practice and the institutional form of financial instruments. The work sheds new light on the mechanisms of digital capitalism and global economic competition, suggesting that understanding the logic of aporias is essential for accurately diagnosing the stability of the contemporary financial system and the role of modern derivatives in global commodity trading.

Artykuł analizuje kluczowe pojęcia ekonomii, takie jak towar, pieniądz i środek płatniczy, poprzez pryzmat ich "dwoistości natury" (Zwieschlächtigkeit), koncepcji rozwiniętej przez Matthiasa Attiga. Argumentuje, że te fundamentalne kategorie ekonomiczne są jednocześnie konkretne i abstrakcyjne, materialne i formalne, realne i umowne, co prowadzi do nierozwiązywalnych aporii. Analiza ta, oparta na pracach Marksa, Webera, Knappa i Radbrucha, ukazuje, że próby zredukowania tej dwoistości prowadzą do logicznych sprzeczności i kryzysów systemowych. Artykuł bada, jak różne cywilizacje – arabskie, Ameryka Północna i Unia Europejska – radzą sobie z tą dwoistością w kontekście nowoczesnej ekonomii pieniądza i kapitalizmu cyfrowego. Ostatecznie, autor postuluje potrzebę refleksyjnego podejścia do projektowania instytucji, które uznają tę dwoistość i umożliwiają krytyczną dyskusję nad roszczeniami do prawdy i normatywnej słuszności, zamiast dążyć do jej eliminacji za pomocą doskonalszych definicji lub algorytmów.

SŁOWA KLUCZOWE

dwoistość natury pieniądza | towar jako aporia | Zwieschlächtigkeit | wartość użytkowa | wartość wymienna | nominalizm państwowy | środek płatniczy | kapitalizm cyfrowy | fetyszyzm towarowy | Matthias Attig | chartalizm | logika aporii | stabilność systemu | instrumenty pochodne | ekonomia nowoczesności

Zwieschlächtigkeit: dwoistość bytu u Matthiasa Attiga

Współczesna ekonomia zna pewną osobliwą klasę pojęć, które zachowują się niczym kot Schrödingera z dyplomem z finansów. Dopóki nie poddamy ich analitycznej wiwisekcji, pozostają jednocześnie konkretne i abstrakcyjne, materialne i czysto formalne, w pełni realne i radykalnie umowne. Matthias Attig proponuje, by ten stan nazwać dwoistością natury, **Zwieschlächtigkeit**, i traktować go nie jako defekt teorii, lecz jako narzędzie diagnostyczne dla samej nowoczesności. Jego praca, będąca studium tej językowej figury aporii u Marksa, Webera, Knappa i Radbrucha, systematycznie mapuje terytorium, które ekonomiści i prawnicy wolą omijać: fakt, że ich kluczowe kategorie są z gruntu nieostre, a jednak to one dyktują reguły gry w praktyce gospodarczej i porządku prawnym.

Jeśli potraktujemy tę diagnozę poważnie, musimy zmienić perspektywę. Nie wystarczy już pytać, co towar, pieniądz czy środek płatniczy znaczą w abstrakcyjnych modelach. Należy zbadać, jak owe modele stają się możliwe jako praktyki językowe, podtrzymywane przez całą wspólnotę ekspertów, instytucji i rynków. Praktyki te są przecież zakorzenione w bezspornym kontekście świata przeżywanego, gdzie ktoś naprawdę

płaci rachunki, tworzy instrumenty pochodne i projektuje algorytmy transakcyjne. To właśnie tam teoria spotyka się z życiem.

Attig przypomina, że sam Marks sięgał po słowo **zwieschlächtig**, aby uchwycić podwójne oblicze towaru, czyniąc z niego strukturalną oś swojej teorii wartości. Jürgen Neffe, biograf Marksa, trafnie spuentował tę intuicję metaforą doktora Jekylla i pana Hyde'a. Towar ma bowiem podwójny charakter, jest **zwieschlächtig** jak postać rozdarta między społeczną użytecznością a abstrakcyjną wartością wymienną. Nie jest to bynajmniej literacki ozdobnik, lecz fundamentalne stwierdzenie: u podstaw kapitalizmu leży figura, której nie da się bez zafałszowania sprowadzić do jednego porządku znaczeń.

W dalszej części artykułu spróbuję, po pierwsze, zrekonstruować dwoistość natury towaru, pieniądza i środka płatniczego u Marksa, Knappa i Webera, trzymając się ściśle ustaleń Attiga. Po drugie, umieszczę tę analizę w kontekście współczesnej ekonomii pieniądza i kapitalizmu cyfrowego. Po trzecie, pokażę, że nie jest to wyłącznie filologiczny spór, lecz punkt zapalny globalnej rywalizacji między gospodarkami arabskimi, Ameryką Północną a Unią Europejską. Wreszcie, po czwarte, zaproponuję intelektualne wyzwanie: ćwiczenie logiczne, które pozwoli czytelnikowi sprawdzić, czy naprawdę rozumie sedno omawianych tu aporii.

Jeżeli przy tym pozwolę sobie na anegdotę, polemikę czy dygresję, to nie z próżności, lecz z głębokiego przekonania. Formalna rekonstrukcja dyskursu ekonomicznego nabiera bowiem życia dopiero wtedy, gdy widzimy, jak przekłada się na decyzje menedżerów, praktykę regulatorów, intuicje inwestorów i codzienne lęki zwykłych uczestników rynku.

Dwoistość towaru Marksa: dialektyka poza funkcjonalizmem

Attig wychodzi od tezy pozornie tak oczywistej, że niemal podręcznikowej: towar u Marksa ma podwójną naturę, będąc zarazem wartością użytkową i wymienną. Dopiero gdy potraktujemy ten truizm nie jako ekonomiczną definicję, lecz figurę językową, odsłania się jego prawdziwa głębia. Nie chodzi tu bowiem o proste rozróżnienie dwóch funkcji, jakby towar był aktorem grającym dwie różne role. Chodzi o fundamentalną, kategorialną rozszczepialność jednego bytu. Towar nie jest raz tym, a raz tamtym; jest permanentnym konstruktem, w którym dwie sprzeczne logiki pozostają nierozerwalnie sprzężone, a jednocześnie nie dają się sprowadzić do żadnego wspólnego mianownika.

Attig dowodzi, że Marks świadomie stosuje wobec towaru semantyczną strategię, której sercem jest nieusuwalna figura aporii. Z jednej strony towar jest nośnikiem konkretnej, materialnej jakości, która zakorzenia go w świecie ludzkich potrzeb. Z drugiej, staje się nośnikiem czysto abstrakcyjnej wartości,

mierzonej bezosobową miarą pracy społecznie niezbędnej. Każda próba zredukowania tej dwoistości kończy się logicznym zwarciem. Gdyby bowiem wartość użytkowa była wszystkim, co istotne, proporcje wymiany towarów stałyby się niewytłumaczalnym kaprysem subiektywnych gustów lub brutalnej siły. Jeśli zaś esencją towaru miałaby być wyłącznie wartość wymienna, jego materialna postać staje się jedynie przypadkowym, pozbawionym znaczenia nośnikiem liczby zapisanej w cenie.

Owo rozdwojenie – ta kłopotliwa dwoistość towaru – nie jest zatem prostym podziałem ról. To sytuacja, w której oba składniki definicji są absolutnie konieczne i jednocześnie fundamentalnie niewystarczające, a ich relacja generuje napięcie nierozwiązywalne w ramach ekonomicznego rachunku. Aporia polega na tym, że towar musi być zarazem rzeczą zmysłowo daną, którą można podnieść i obejrzeć, oraz nośnikiem całkowicie niezmysłowej, abstrakcyjnej miary. Nie da się go uczciwie opisać bez przyznania mu tej swoistej ontologicznej schizofrenii.

Marks pozwala, by ta wewnętrzna sprzeczność towaru zainfekowała jego własny język. Jego tekst o języku towarów, o mowie przedmiotów, nieustannie oscyluje między tonem chłodnej analizy a niemal gotyckim dramatem. Przedmioty nagle ożywają, przemawiają, nawiedzają swoich twórców i wymykają się spod jakiejkolwiek kontroli. W interpretacji Attiga nie jest to jednak poetycki kaprys czy stylistyczny ozdobnik. To precyzyjna realizacja językowej strategii, w której forma ma unaocznić treść. Dwoistość jest tu jednocześnie cechą analizowanego przedmiotu i figurą, która strukturyzuje sam opis.

Aporia pieniądza: konflikt między rzeczą a znakiem

Jeżeli towar jest pierwszą sceną dwoistości, to pieniądz stanowi jej radykalne zwieńczenie. Attig rekonstruuje u Marksa tę koncepcyjną dwubiegunowość: z jednej strony pieniądz jest towarem, którego wartość wyznacza praca, z drugiej zaś abstrakcyjnym wyrazem wartości całego kapitału, grawitacyjnym centrum, wokół którego orbitują wszystkie inne towary. W tym podwójnym ujęciu staje się on punktem, w którym aporia, czyli nierozwiązywalna sprzeczność logiczna, osiąga najwyższą gęstość.

Pieniądz jest niczym kot Schrödingera z dyplomem z finansów. Jako towar powinien być obiektem jak każdy inny: ograniczonym w podaży, wymagającym pracy do wytworzenia i podatnym na zużycie. Jednocześnie jako abstrakcyjna forma wartości jest bytem, który może zrzucić materialną powłokę i zdematerializować się w postaci zapisów księgowych czy obietnic przyszłych przepływów. Owa dwoistość polega na tym, że system kapitalistyczny wymaga obu tych perspektyw naraz. Gdyby pieniądz był tylko znakiem, jego rzadkość i siła przetargowa straciłyby fundament. Gdyby był tylko rzeczą, nie mógłby sprawnie pełnić funkcji uniwersalnego miernika wartości.

W klasycznym schemacie obiegu towar–pieniądz–towar wartość produktu krystalizuje się dopiero w relacji do pieniądza. To nie sam proces produkcji nadaje jej ostateczny kształt, lecz dopiero akt wymiany, w którym towar zostaje zderzony z ogólnym ekwiwalentem. W tej perspektywie pieniądz przestaje być zewnętrznym narzędziem w rękach uczestników rynku, a staje się samym medium, w którym wyłania się struktura wartości. Jest aporetycznym momentem samoodniesienia systemu: elementem, który odnosi wszystko do wszystkiego, a zarazem nie posiada żadnej stabilnej substancji poza siecią relacji, którą sam tworzy.

Attig bardzo trzeźwo wydobywa tu zwrot, który dokonuje się w języku Marksa. Pieniądz nie jest już opisywany jako narzędzie, lecz jako figura, w której kapitalizm materializuje swoje wewnętrzne pęknięcia. To, że praktyka ekonomiczna przyjmuje za oczywistość płynne przejście towaru w pieniądz i z powrotem, jest dla Marksa skandalem, a dla Attiga wskaźnikiem dwoistości. System maskuje bowiem kluczowy fakt: ta zamiana ról nie jest symetryczna. Pieniądz jako forma abstrakcyjna dzierży władzę nad towarem, której nie da się już wywieść z jego materialnej użyteczności.

Pieniądz jako znak i substancja: sprzeczność logiczna

Aby uchwycić intelektualne napięcie tego miejsca, zaryzykujmy krótkie ćwiczenie z logiki. Wyobraźmy sobie, że definiujemy trzy zdania opisujące fundamentalne stanowiska w sprawie pieniądza. Pierwsze, oznaczone literą P, brzmi następująco: pieniądz jest wyłącznie znakiem, którego wartość wynika z przyjętej w danej wspólnocie normy, a nie z jego materialnej substancji. Drugie zdanie, Q, stanowi jego praktyczne dopełnienie: uczestnicy wymiany, zarówno w codziennych zakupach, jak i w decyzjach inwestycyjnych, zachowują się trwale tak, jak gdyby pieniądz miał realną, substancjalną wartość, niezależną od tej normy. Traktują go jak rzecz cenną samą w sobie.

Do tego duetu dodajmy trzecie zdanie, R: system gospodarczy pozostaje stabilny, co oznacza, że nie generuje strukturalnych kryzysów wynikających z rozbieżności między instytucjonalną konstrukcją pieniądza a potoczną logiką działań jego użytkowników. Centralna zagadka polega na pytaniu, czy można logicznie utrzymać prawdziwość wszystkich trzech zdań jednocześnie. Jeżeli bowiem P jest prawdziwe, pieniądz nie posiada żadnej autonomicznej wartości – jest czystym nośnikiem funkcji. Jeżeli Q jest prawdziwe, to większość uczestników rynku w swoim praktycznym myśleniu stoi w sprzeczności z tym obrazem, uparcie wierząc w realną wartość pieniądza. Aby R również mogło być prawdziwe, ta fundamentalna rozbieżność nie może mieć żadnych systemowych konsekwencji.

Kiedy połączymy P i Q, otrzymamy obraz sytuacji, w której normatywna konstrukcja i praktyka mentalna radykalnie się rozchodzą. W języku logiki możemy zapisać to jako implikację. Jeżeli P i Q są jednocześnie prawdziwe, to nieuchronnie prowadzi to do stanu S – stanu permanentnego napięcia między normą a praktyką. To napięcie, jeśli nie zostanie rozładowane przez odpowiednie instytucje, prowadzi do

zanegowania zdania R, a więc do konkluzji, że system musi doświadczać kryzysów wynikających z tej wewnętrznej sprzeczności. Ta ontologiczna schizofrenia pieniądza staje się tykającą bombą w fundamentach gospodarki.

Aby zatem ocalić stabilność systemu, czyli utrzymać prawdziwość R, musimy przyjąć jedno z trzech rozwiązań. Możemy uznać, że P nie jest w pełni prawdziwe, a pieniądz nie jest wyłącznie czystym znakiem. Możemy też założyć, że to Q jest nieprawdziwe, a praktyka rynkowa stopniowo internalizuje i akceptuje nominalistyczny obraz pieniądza. Istnieje wreszcie trzecia droga: wprowadzenie czwartego elementu opisującego istnienie instytucjonalnych mechanizmów kompensujących, takich jak systemy gwarancji depozytów, polityka pieniężna banków centralnych czy regulacje rynków finansowych, które amortyzują rozdźwięk między P i Q.

Rozwiązanie naszej łamigłówki jest zatem następujące. Ktoś, kto utrzymuje, że pieniądz jest wyłącznie znakiem (P) i jednocześnie wierzy, że ludzie faktycznie tak go traktują (negacja Q), może spokojnie uznać system za stabilny (R). Natomiast ktoś, kto – jak Knapp – obstaje przy nominalizmie (P), a jednocześnie jako uważny obserwator dostrzega upór potocznego realizmu (Q), nie może przyjąć R bez dodatkowych założeń. Musi albo wprowadzić do swojego modelu systemowe amortyzatory, albo uznać, że kryzysy nie są przypadkowe, lecz ontologicznie wpisane w samą strukturę kapitalizmu.

W tym punkcie logiczna układanka spotyka się z krytyczną teorią Marksa. Jeżeli dwoistość natury pieniądza nie jest przejściowym nieporozumieniem, lecz trwałą cechą systemu, to zdanie R jest strukturalnie fałszywe. Kapitalizm, w tej interpretacji, sam wbudowuje w siebie mechanizmy, które co jakiś czas dramatycznie ujawniają aporię między nominalistycznym statusem pieniądza a fetyszyzmem towarowym i pieniężnym – czyli skłonnością do traktowania abstrakcyjnych relacji społecznych jak rzeczy o twardej, fizycznej substancji.

Czytelnik, który zechce sprawdzić własne zrozumienie tej materii, może zadać sobie dwa pytania. Po pierwsze, w jakiej mierze współczesne kryzysy finansowe można interpretować jako momenty, w których napięcie między zdaniami P i Q staje się tak silne, że zdanie R po prostu upada? Po drugie, czy rozwój nowych form pieniądza cyfrowego, od stablecoinów po waluty cyfrowe banków centralnych, nie wymusza na nas przepisania któregoś z tych zdań lub wprowadzenia zupełnie nowych warunków, które zmienią całą strukturę tej logicznej gry?

Nominalizm Knappa: demitologizacja systemu rynkowego

Georg Friedrich Knapp, w interpretacji Attiga postać centralna dla chartalizmu, dokonuje fundamentalnego przesunięcia pojęciowego, wprowadzając kategorię środka płatniczego jako nadrzędną wobec samego pieniądza. W tej architekturze myślowej pieniądz staje się zaledwie szczególnym przypadkiem, a jego definicja nie wyrasta z materialnej natury, lecz z performatywnego aktu państwowej deklaracji. To właśnie ten moment, w którym władza publiczna uznaje określone przedmioty lub zapisy za prawnie skuteczny instrument wygaszania zobowiązań, konstytuuje pieniądz jako taki.

Nominalizm Knappa, jeśli odczytać go bez taryfy ulgowej, jest propozycją radykalną. Pieniądz zostaje tu całkowicie odarty z wewnętrznych, materialnych właściwości, które miałyby warunkować jego funkcję. Fakt, że moneta jest z metalu, a banknot z papieru, staje się ekonomicznie obojętny, sprowadzony do roli technicznego nośnika. Wszystko rozstrzyga się bowiem w sferze normatywnej, w suwerennej decyzji państwa, które jako strażnik porządku prawnego arbitralnie wskazuje, które elementy świata zmysłowego będą w danym czasie pełnić funkcję płatniczą.

Attig precyzyjnie pokazuje jednak, że właśnie w tym punkcie ujawnia się głęboka dwoistość, którą Knapp próbuje zarazem zdemaskować i teoretycznie opanować. Z jednej strony jego teoria pozostaje konsekwentnie nominalistyczna, z drugiej zaś praktyka życia gospodarczego zdaje się ignorować jej wnioski. Uczestnicy obrotu – prawnicy, przedsiębiorcy, konsumenci – uparcie przypisują materialnemu nośnikowi pieniądza rodzaj substancjalnej wartości. Złoto wciąż wydaje się cenniejsze niż papier, a fizyczna moneta bardziej realna niż cyfrowy zapis na koncie.

Ta fundamentalna sprzeczność między teorią a praktyką nosi znamiona Zwieschlächtigkeit w ścisłym tego słowa znaczeniu. Pojęcie środka płatniczego funkcjonuje bowiem w dwóch porządkach jednocześnie: w porządku dogmatycznym jest bytem czysto formalnym, podczas gdy w porządku społecznym pozostaje nasycone wyobrażeniami, historycznymi skojarzeniami i określoną estetyką. Knapp nie może zatem ograniczyć się do technicznej eksplikacji; musi prowadzić metajęzykową wykładnię, tłumacząc, na czym polega błąd realizmu pojęciowego, czyli tendencja do reifikacji abstrakcyjnych konstrukcji ekonomicznych.

Jego praca przypomina w tym sensie rodzaj intelektualnej terapii. Państwowa teoria pieniądza ma leczyć system gospodarczy z iluzji, że wartość rezyduje w metalu lub papierze, podczas gdy w istocie pełnią one jedynie rolę znaków w złożonej grze instytucjonalnej. Attig podkreśla przy tym, że nominalizm Knappa, choć deklaratywnie prosty, w praktyce generuje własne aporie. Skoro definicja środka płatniczego ma charakter czysto formalny, to próba jej pełnego domknięcia napotyka na nieprzekraczalne granice

kategorialne. Niektóre elementy definicji nieuchronnie zaczynają krążyć wokół pojęć, których nie da się już dalej zredukować, co paradoksalnie zbliża je z powrotem do pola nierozstrzygalności.

Współczesny świat finansów sprawia, że diagnozy Knappa brzmią z zadziwiającą aktualnością. Rozwój walut cyfrowych banków centralnych, cyfrowych portfeli i tokenizowanych form pieniądza na nowo wystawia na próbę naszą zdolność do myślenia o pieniądzu wyłącznie jako o znaku. Debaty wokół cyfrowego euro, w których bankierzy centralni podkreślają konieczność utrzymania zaufania do pieniądza publicznego w obliczu ekspansji prywatnych stablecoinów, są w istocie powtórzeniem sporu między instytucjonalnym nominalizmem a potocznym realizmem. Tyle że arena zmagań przeniosła się ze skarbców wypełnionych złotem do centrów danych.

Typy idealne Webera: dwoistość natury pojęć

Max Weber, w interpretacji Attiga, jawi się nie jako klasyczny ekonomista, lecz raczej jako architekt pojęć, który próbuje uchwycić kapitalizm jako misterną konstelację kulturowo-historycznych sensów. Kategorie takie jak racjonalna organizacja wolnej pracy, dążenie do zysku w ramach trwałego przedsiębiorstwa czy mechanizm kształtowania się cen nie są tu opisami empirycznej rzeczywistości. Są to typy idealne – świadomie wyostrzone figury myślowe, których zadaniem jest nadać strukturę chaotycznemu światu obserwowalnych zjawisk.

Ta dwoista natura ujawnia się jednak na głębszym poziomie. Typ idealny jest bowiem, w teorii, zaledwie nominalistycznym konstruktem, tworem umysłu, który nie aspiruje do bycia wiernym odbiciem rzeczywistości. Jednakże w praktyce nauk społecznych i w dyskursie ekonomicznym te same typy idealne zaczynają funkcjonować niczym quasi-realne byty. Stają się matrycą, do której przykładamy dane empiryczne, aby orzekać o stopniu zaawansowania kapitalizmu, racjonalizacji czy biurokracji w danym społeczeństwie.

Attig precyzyjnie rekonstruuje moment, w którym ta weberowska logika konstrukcji zaczyna wytwarzać iluzję obiektywności. Pojęcia, które miały być jedynie narzędziami porządkującymi, przeistaczają się w punkty odniesienia dla całych polityk gospodarczych i reform instytucjonalnych. W miarę jak praktyka gospodarcza i systemy prawne zaczynają implementować modele wywiedzione z tych idealnych typów, dochodzi do osobliwej autoreferencji: życie społeczne staje się realizacją schematów, które miały je tylko opisywać. To właśnie jest owa **Zwiespältigkeit** – dwuznaczność weberowskiego języka, w którym konstrukcje myślowe jednocześnie zachowują swój hipotetyczny status i stają się normatywnymi wzorcami, aktywnie kształtującymi rzeczywistość.

Obszar pieniądza i wymiany dostarcza tu świetnej ilustracji na przykładzie nowoczesnych rynków finansowych. Neoklasyczne modele równowagi, racjonalnych oczekiwań czy efektywności rynkowej zostały pierwotnie zbudowane jako abstrakcyjne typy idealne. Z czasem jednak, zwłaszcza w kulturze biznesowej Ameryki Północnej, zaczęto funkcjonować tak, jakby rynek naprawdę był efektywny, a każde odchylenie od modelu stanowiło jedynie anomalię dającą pole do arbitrażu, nie zaś sygnał niedoskonałości samego modelu. Tego rodzaju urzeczowienie abstrakcyjnych konstrukcji jest właśnie weberowską aporią, która powraca w epoce globalnej finansjalizacji.

USA, UE i świat arabski: trzy modele natury pieniądza

Jeżeli dotąd poruszaliśmy się głównie w obrębie tradycji niemieckojęzycznej, czas rozwinąć mapę świata, na której różne cywilizacje pieniądza ujawniają własne, unikalne odmiany jego dwoistej natury. Każda z nich próbuje na swój sposób okiełznać ten sam fundamentalny paradoks.

W gospodarkach arabskich, zwłaszcza tam, gdzie prawo szariatu głęboko kształtuje instytucje finansowe, obowiązuje zasada, że pieniądz nie jest towarem, lecz wyłącznie środkiem wymiany. Islamskie prawo finansowe kategorycznie zabrania sprzedaży pieniędzy za pieniądze z narzutem odsetkowym, gdyż prowadziłoby to do traktowania go jako samodzielnego źródła zysku, a nie jedynie pośrednika w realnych transakcjach. Dwoistość ujawnia się tu w sposób szczególnie dramatyczny: z jednej strony system dąży do radykalnego zablokowania fetyszyzmu pieniądza, z drugiej zaś państwa Zatoki budują gigantyczne centra finansowe, a ich fundusze inwestycyjne odgrywają kluczową rolę na globalnych rynkach. Renesans fintechu i gwałtowne przechodzenie na płatności bezgotówkowe pokazują, że abstrakcyjne formy pieniądza stają się normą nawet tam, gdzie teologia ekonomiczna usiłuje trzymać go blisko realnych aktywów.

W Ameryce Północnej sytuacja jest niemal lustrzanym odbiciem tej logiki. Obserwujemy tam chłodne, taktyczne porozumienie między nominalizmem instytucjonalnym a realizmem rynków finansowych. Pieniądz jest oficjalnie tylko znakiem w systemie rezerw cząstkowych, gdzie większość jego agregatów istnieje wyłącznie jako zapis elektroniczny. Jednocześnie kultura biznesu traktuje płynność finansową, zdolność kredytową czy dostęp do stablecoinów jako substancjalne zasoby, którymi handluje się jak każdą inną rzeczą. Ta ontologiczna schizofrenia staje się jawna w debacie wokół regulacji tych ostatnich, czego przykładem jest ustawa GENIUS Act. Ustawodawca próbuje usankcjonować nominalistyczny charakter tych instrumentów, wymagając pełnego pokrycia w aktywach, podczas gdy dla rynku są one po prostu nową klasą aktywów, niosącą obietnicę zysku i politycznego wpływu.

Unia Europejska, zwłaszcza w strefie euro, prezentuje z kolei próbę świadomego przejęcia narracji o pieniądzu przez instytucje publiczne. Debata wokół cyfrowego euro, w której Europejski Bank Centralny podkreśla potrzebę ochrony zaufania do pieniądza publicznego w epoce prywatnych platform, jest próbą

zarządzania dwoistością w sposób refleksyjny. Cyfrowe euro ma być z jednej strony jedynie kolejną, zdematerializowaną postacią pieniądza banku centralnego, z drugiej zaś wyraźnym sygnałem, że władza monetarna nie zamierza oddać pola prywatnym tokenom i globalnym gigantom technologicznym. To zarówno modernizacja, jak i manifest suwerenności.

Różnica między tymi trzema obszarami cywilizacyjnymi nie polega zatem na tym, czy dwoistość natury pieniądza istnieje, lecz na tym, jak jest ona dyscyplinowana. W świecie arabskim czyni to teologia i prawo religijne, starając się narzucić moralny gorset na logikę kapitału. W Ameryce Północnej funkcję tę pełni rynek i prawo korporacyjne, które sankcjonują pragmatyczne sprzeczności. W Unii Europejskiej zaś czynią to mechanizmy regulacyjne i ordoliberalna tradycja myślenia o pieniądzu jako o instytucji konstytuującej cały porządek gospodarczy.

Chartalizm: fundament współczesnych teorii monetarnych

Współczesna teoria ekonomiczna, gdy próbuje zdefiniować pieniądz, zdaje się cierpieć na rodzaj ontologicznej schizofrenii, balansując między marksowską krytyką wartości a nominalizmem państwowym. Z jednej strony nurt postkeynesowski, a zwłaszcza nowoczesna teoria monetarna (MMT), wskrzesza idee chartalizmu, czyli doktryny postrzegającej pieniądz jako twór państwa, a nie towar o samoistnej wartości. W tej perspektywie pieniądz jest przede wszystkim zobowiązaniem publicznym, którego siła nie wynika z rzekomej natury ekonomicznej, lecz, jak ujałby to lingwista, z instytucjonalnej praktyki nieustannego podtrzymywania jego znaczenia.

Z drugiej strony barykady stoi teoria formy wartości, rozwijająca wątki marksowskie, która ostrzega przed redukowaniem pieniądza do roli niewinnego znaku. Przypomina ona bowiem, że znak ten zawsze jest uwikłany w realne stosunki władzy, własności i wyzysku. Współczesny kapitał finansowy, w swej zdematerializowanej, cyfrowej postaci, jedynie potęguje tę logikę fetyszyzmu towarowego, przenosząc ją na wyższy poziom abstrakcji. Instrumenty pochodne, tokeny i prywatne waluty cyfrowe stają się nowymi hieroglifami, w których złożone relacje społeczne zastygają w formie rzeczy i liczb.

CBDC: nowa architektura zaufania w systemie cyfrowym

Badania nad cyfrowymi walutami banków centralnych i systemami płatności coraz wyraźniej wskazują na dwuwarstwową architekturę przyszłego pieniądza. U jej podstaw leżeć mają państwowe waluty cyfrowe,

zapewniające infrastrukturę zaufania, nad nimi zaś rozwinie się warstwa prywatnych tokenów i stablecoinów, oferujących wyspecjalizowane funkcje, od płatności natychmiastowych po programowalne kontrakty. W całej tej dyskusji pobrzmiewa echo myśli Attiga, dla którego Zwieschlächtigkeit staje się cechą projektową: nowy system ma z definicji łączyć porządek publiczny i prywatny, formalny i rynkowy, a jednocześnie zachować stabilność.

W literaturze krytycznej narasta przy tym świadomość fundamentalnej aporii między centralizacją a decentralizacją. Z jednej strony technologia rozproszonego rejestru obiecuje autonomiczne formy pieniądza, z drugiej państwa i banki centralne pracują nad własnymi tokenami, by zachować kontrolę nad systemem monetarnym. Problem nie polega jednak na tym, która strona wygra. Spór ten bowiem toczy się w języku, który sam utrwala dwoistość pojęć, jednocześnie podejmując próby jej retorycznego ukrycia.

Sztuczna inteligencja redefiniuje semantykę wymiany

Sztuczna inteligencja przestaje być technologiczną ciekawostką, a staje się kluczowym czynnikiem przeobrażającym nie tylko mechanikę wymiany, ale i samą semantykę pieniądza. Globalne analizy rynku płatności zgodnie diagnozują przyszłość, w której autonomiczne systemy AI będą niewidzialnymi arbitrami w ogromnej części transakcji detalicznych i korporacyjnych. To one zaczną kształtować decyzje zakupowe, zarządzać płynnością finansową i optymalizować koszty rozliczeń, działając w skali i z prędkością niedostępną dla ludzkiego umysłu.

W Ameryce Północnej proces ten jest już zaawansowany; AI wnika w samą infrastrukturę giełd, platform transakcyjnych i systemów płatniczych. Algorytmy z precyzją sejsmografu przewidują zachowania konsumentów, dynamicznie korygują ceny i zarządzają ryzykiem kredytowym. Tymczasem w świecie arabskim sztuczna inteligencja odgrywa rolę subtelnego tłumacza między tradycyjnymi normami ekonomii islamskiej a wymogami globalnego rynku. Systemy analityczne oceniają zgodność produktów finansowych z zakazem riba, czyli lichwy, oraz zasadą powiązania z realnymi aktywami, jednocześnie optymalizując strukturę sukuków – islamskich odpowiedników obligacji.

Unia Europejska postrzega natomiast sztuczną inteligencję jako narzędzie pozwalające odzyskać publiczną kontrolę nad coraz bardziej złożonymi systemami płatności. Prognozy dotyczące cyfrowego euro opierają się na założeniu technologicznego nadzoru, w którym zaawansowane systemy analityczne będą monitorować przepływy finansowe i wykrywać nadużycia. Jednocześnie mają one umożliwiać projektowanie nowych form programowalnego pieniądza, który pozostanie jednak zakotwiczony w reżimie prawnym, stworzonym w celu ochrony prywatności i wolności obywatelskich.

Historyczna dwoistość pieniądza, jego Zwieschlächtigkeit, osiąga tu zupełnie nowy wymiar. Nie jest to już tylko rozdarcie między towarem a wartością, znakiem a substancją czy teorią a praktyką. Pojawia się bowiem fundamentalna, kategorialna rozszczepialność jednego bytu poznawczego: rozumu ludzkiego i rozumu maszynowego. Jeżeli autonomiczny agent AI będzie podejmował decyzje o wymianie w imieniu gospodarstw domowych i przedsiębiorstw, to gdzie szukać sensu pieniądza, gdy jego bezpośrednim tłem przestaje być świat ludzkich doświadczeń, a staje się nim chłodna logika krzemu?

Fetyszyzm algorytmiczny: nowa odsłona teorii Marksa

Dalekowzroczny biznes dostrzega w sztucznej inteligencji zarówno obietnicę, jak i zagrożenie. Z jednej strony jawi się ona jako narzędzie do niemal chirurgicznego zarządzania ryzykiem walutowym, kredytowym czy płynnościowym. Z drugiej jednak strony zbyt głęboka automatyzacja wymiany grozi ostatecznym zerwaniem więzi między pieniądzem a ludzkim doświadczeniem i odpowiedzialnością. To, co Marks diagnozował jako fetyszyzm towarowy, czyli przypisywanie magicznych właściwości produktom, w naszej epoce grozi transformacją w fetyszyzm algorytmiczny. W tym nowym porządku decyzje przestają być ludzkie; ich autorstwo przypisuje się autonomicznemu systemowi, zdejmując ciężar odpowiedzialności z członków wspólnoty.

Z perspektywy ekonomii krytycznej trzeba to powiedzieć wprost. O ile AI może pomóc w redukcji technicznych nieefektywności, o tyle nie rozwiąże fundamentalnych aporii systemu – tej dwoistości, którą Attig określił mianem Zwieschlächtigkeit. Wręcz przeciwnie. W miarę jak język i praktyka wymiany będą tłumaczone na kod źródłowy i modele predykcyjne, nominalistyczny wymiar systemu tylko się wzmocni. Doświadczenie faktu, że za każdą abstrakcyjną transakcją kryje się konkretna relacja społeczna, ludzka praca i realne ryzyko, stanie się jeszcze trudniej dostępne.

Tokenizacja wartości generuje nowe ryzyka systemowe

W bardziej świadomych kręgach globalnego biznesu krystalizuje się dziś kilka roboczych hipotez dotyczących przyszłości pieniądza, wymiany i samego kapitalizmu. Pierwsza zakłada, że klasyczny, dwupoziomowy model monetarny, z bankiem centralnym jako emitentem i bankami komercyjnymi jako kreatorami kredytu, nie zostanie zniesiony. Zostanie raczej nadbudowany o trzeci poziom, na którym operować będą prywatne waluty cyfrowe, stablecoiny i zróżnicowane, tokenizowane formy wartości.

Druga hipoteza głosi, że sztuczna inteligencja stanie się fundamentalnym operatorem tej trójwarstwowej architektury, przejmując zadania zarządzania płynnością, monitorowania ryzyka i projektowania coraz bardziej wyrafinowanych instrumentów finansowych. Z tego wynika trzecia teza: napięcia między

porządkiem publicznym a prywatnym nie wygasną, lecz ulegną zaostrzeniu. Każda nowa forma cyfrowego pieniądza na nowo bowiem otwiera fundamentalne pytanie o to, kto sprawuje ostateczną kontrolę nad systemem płatności i emisją wartości.

Czwarta prognoza dotyczy przetrwania norm kulturowych i religijnych, które nie znikną, lecz zostaną zakodowane w samej tkance technologicznej. Islamskie rynki finansowe, nieuznające pieniądza za towar, będą musiały wypracować własne zasady dla tokenizowanych aktywów i inteligentnych kontraktów. Unia Europejska, przywiązana do ochrony prywatności, będzie musiała wpisać te wartości w cyfrowe DNA euro. Stany Zjednoczone z kolei, ufające inicjatywie rynkowej, staną przed koniecznością wyznaczenia granic dla prywatnych walut, by nie podważyć własnej suwerenności monetarnej.

Piąta hipoteza jest być może najbardziej niepokojąca: kryzysy nie znikną, a jedynie zmutują i przeniosą się w inne obszary systemu. Gdy poprzez doskonalsze modele redukujemy ryzyko kredytowe, jednocześnie wzmacniamy ryzyko systemowe związane z koncentracją cyfrowej infrastruktury. Gdy zabezpieczamy stabilność stablecoinów wymogami rezerwowymi, przenosimy napięcia na rynek papierów skarbowych. Gdy wreszcie projektujemy cyfrowe waluty banków centralnych, niebezpiecznie zbliżamy się do świata, w którym zaufanie do pieniądza publicznego jest zarazem wzmocnione i nierozerwalnie splecione z odpornością cyfrowych fundamentów na ataki i awarie.

Biznes globalny wobec trójpoziomowej struktury pieniądza

Wyobraźmy sobie scenę, którą można by potraktować jako anegdotę z przyszłej historii gospodarczej. Siedziba globalnej korporacji technologiczno-finansowej w jednym z lśniących miast Zatoki Perskiej. Przy długim stole zasiadają obok siebie przedstawiciel rady szariatu, dyrektor do spraw zgodności z regulacjami Unii Europejskiej, główny ekonomista odpowiedzialny za relacje z Fedem i Bankiem Kanady oraz lider zespołu AI, który projektuje agentowe systemy płatności. Wszyscy dyskutują o jednym produkcie, co samo w sobie zakrawa na cud dyplomacji.

Przedmiotem rozmowy jest tokenizowany instrument, który ma pełnić rolę środka płatniczego w grach metawersowych, być powiązany z realnymi aktywami w sposób zgodny z islamską ekonomią, a jednocześnie spełniać wymogi europejskiego reżimu dla kryptoaktywów. Co więcej, musi pozostać atrakcyjny dla rynków kapitałowych Ameryki Północnej jako instrument obrotu o wysokiej płynności. Jeśli ten projekt się powiedzie, ów produkt stanie się ucieleśnieniem wszystkich aporii, o których pisze Attig. Będzie jednocześnie towarem i nietowarem, pieniądzem i niepieniądzem, znakiem i substancją, narzędziem spekulacji i środkiem wymiany.

Taki instrument musiałby pogodzić ogień z wodą: nominalistyczną definicję państwowego pieniądza według Knappa, marksowską logikę wartości ukrytej w formie towarowej oraz weberowski typ idealny racjonalnej organizacji rynku. To nie jest fantastyka. To jest wysoce prawdopodobny opis tworów, które już zaczynają powstawać na styku fintechu, gier, zdecentralizowanych finansów i tradycyjnej bankowości. W tej sytuacji pytanie nie brzmi już, czy owa dwoistość, owa Zwieschlächtigkeit, jest problemem, lecz jakiej formy nabierze polityka, która będzie musiała się z nią zmierzyć.

Jeżeli za punkt wyjścia przyjmiemy perspektywę Attiga, odpowiedź powinna prowadzić w stronę radykalnej refleksyjności. Zamiast uciekać od sprzeczności przez redukowanie języka do jednej, wygodnej logiki, powinniśmy nauczyć się projektować instytucje, które jawnie uznają tę dwoistą naturę kluczowych pojęć. Następnie zaś wprowadzać procedury, w ramach których fundamentalne roszczenia – do uznania, do prawdy, do normatywnej słuszności – mogą być krytycznie dyskutowane i korygowane. W odniesieniu do pieniądza i wymiany oznacza to, że ani rynek, ani państwo, ani algorytm nie mogą być ostatnim słowem. Ostatnim słowem musi być zawsze procedura uzasadniania, w której uczestnicy wspólnoty są w stanie zakwestionować zarówno techniczny projekt, jak i jego moralne oraz społeczne konsekwencje.

Dwoistość pojęć ekonomicznych: szansa dla teorii

Jeśli potraktować serio intuicję Attiga, jego koncepcja Zwieschlächtigkeit przestaje być jedynie diagnozą lingwistyczną, a staje się narzędziem analitycznym do rozpoznawania fundamentalnych aporii kapitalizmu. W perspektywie profetycznej prowadzi to do tezy, że przyszłość pieniądza i wymiany będzie o tyle bardziej znośna, o ile świadomie zgodzimy się na życie z tą wbudowaną dwoistością. Należy porzucić iluzję, że da się ją kiedykolwiek usunąć za pomocą doskonalszej definicji czy sprytniejszego algorytmu.

Obrona tych tez nie polega wówczas na fetyszyzacji nazwisk Marksa, Webera czy Knappa, lecz na zaakceptowaniu, że ich diagnozy odsłoniły fundamentalne struktury, które będą powracać w każdym kolejnym wcieleniu kapitalizmu – od wczesnej manufaktury po tokenizowany metawszechświat. Towar wciąż będzie miał swoje podwójne oblicze. Pieniądz wciąż będzie oscylował między byciem rzeczą a czystym znakiem. Środek płatniczy wciąż będzie balansował na granicy formalnej definicji prawnej i zbiorowej wiary w jego realność. A sam kapitalizm pozostanie systemem, który z tej dwoistości czerpie energię i przez nią się potyka.

Rolą teorii, ekonomii, prawa i krytycznej filozofii nie jest zatem magiczne usunięcie tych sprzeczności, lecz zbudowanie takiej przestrzeni dyskursu, w której można je nieustannie ujawniać, przetwarzać i przekuwać w świadome decyzje instytucjonalne. Tylko w takim stopniu, w jakim globalna gospodarka odważy się przyjąć do wiadomości własną Zwieschlächtigkeit, pojawi się szansa, że następne pokolenie ekonomistów, prawników i przedsiębiorców będzie myśleć o pieniądzu nie jako o naturalnym żywiole, lecz jako o

wspólnej, kruchej konstrukcji. Konstrukcji, w której każda decyzja jest testem nie tylko na efektywność, ale również na rozum i odpowiedzialność.

> Przyszłość pieniądza i wymiany zależy od gotowości do zaakceptowania wbudowanej w nie dwoistości, zamiast iluzorycznego dążenia do jej usunięcia. Ta świadomość własnej **Zwieschlächtigkeit** staje się fundamentem odpowiedzialnej polityki gospodarczej. Czy odważymy się spojrzeć prawdzie w oczy i przyjąć ten paradoks jako trwały element naszej rzeczywistości ekonomicznej?

Inspiracje

[1] **"Zwieschlachtigkeit"** Matthias Attig

Dr **Matthias Attig** jest wykładowcą lingwistyki germańskiej na Uniwersytecie w Vechcie. Jego zainteresowania badawcze obejmują lingwistykę germańską, lingwistykę tekstu oraz lingwistykę historyczną. Był również wykładowcą gościnnym na Uniwersytecie Eötvösa-Loránda w Budapeszcie.

*PD Dr. **Matthias Attig** is a lecturer in German Linguistics at the University of Vechta. His research interests include German linguistics, text linguistics, and historical linguistics. He has also been a visiting lecturer at Eötvös-Loránd-University in Budapest.*

University of Vechta

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[1] **"Das Kapital"**

Karl Marx

2019 | Otto Meissner | ISBN: 9781789430646

Google Scholar



[2] **"The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism"**

Max Weber

2025 | Lebooks Editora | ISBN: 9786558948834

[3] **"Die Bauern-Befreiung und der Ursprung der Landarbeiter in den älteren Theilen Preußens"**

Georg Friedrich Knapp

1887 | Duncker & Humblot



[4] **"Principles for Dealing with the Changing World Order: Why Nations Succeed and Fail"**

Ray Dalio

2023 | Primedia eLaunch LLC | ISBN: 9798888952665

Google Scholar

[5] **"Max Weber's Economy and Society: A Critical Reader"**

Charles Camic, Philip S. Gorski, David M. Trubek

2005 | Stanford University Press

[6] **"Zwieschlächtigkeit: Sprachwissenschaftliche Zugänge zur Unterbestimmtheit bei Karl Marx, Max Weber, Georg Friedrich Knapp und Gustav Radbruch"**

Matthias Attig

2021 | De Gruyter

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Gesetzliches Unrecht und übergesetzliches Recht"**

Gustav Radbruch

1946 | Süddeutsche Juristen-Zeitung (SJZ)

[2] **"Fünf Minuten Rechtsphilosophie"**

Gustav Radbruch

1945 | Rhein-Neckar-Zeitung

[3] **"Before and After the Reception Crisis of 2015: Asylum and Reception Policies in Austria"**

Karin Liebhart, Barbara Herzog-Punzenberger, Julia Dahlvik

2019 | INEX - The Politics of Inclusion and Exclusion

Google Scholar

[4] **"Contribution to the Critique of Hegel’s Philosophy of Right"**

Karl Marx

1844 | Deutsch-Französische Jahrbücher

Google Scholar

[5] **"Wage Labour and Capital"**

Karl Marx

1849

Google Scholar

[6] **"Fetishizing fetishism: Commodities, goods, and the meaning of consumer culture"**

John Roberts, Jonathan Mark Joseph

2015 | Journal of Classical Sociology

Google Scholar

[7] **"The 'Objectivity' of Knowledge in Social Science and Social Policy"**

Max Weber

1904

[8] **"Science as a Vocation"**

Max Weber

1917

[9] **"Max Weber in the American Journal of Sociology: A case of circulating knowledge"**

Ivan Ermakoff

2012 | American Journal of Sociology

[10] **"Georg Friedrich Knapp Was Not a “Chartalist”"**

Juan Ramón Rallo

2020 | History of Political Economy

[11] **"Going Through Aporiai: The Critical Use of Aristotle's Dialectic"**

Gabriela Rossi

2017 | Oxford Studies in Ancient Philosophy

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[12] **"Der turn-Begriff als transdisziplinäres Konzept: Bestandsaufnahme und Perspektiven"**

Matthias Attig

2017 | Germanistische Sprachwissenschaft

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: 7fe55224-703c-45d9-9ebe-494578461c7f